

III kwartał 2012r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

Obserwator Gospodarczy Podlasia



Podlaskie Obserwatorium
Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Szanowni Państwo,

Wraz z kolejnym numerem Obserwatora Gospodarczego Podlasia, w którym prezentujemy wskaźniki charakteryzujące województwo podlaskie w trzech obszarach: rynku producenta, rynku konsumenta i rynku pracy, przekazujemy Państwu wiedzę o sytuacji społeczno – gospodarczej woj. podlaskiego w III kwartale 2012r. Wyrażam przekonanie, że opracowanie dostarczy Państwu treści pozwalających lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość. Gorąco zachęcam do lektury.

***Janina Mironowicz
DYREKTOR
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Białymstoku***

Dr Adam Tomanek

1. Wstęp

Trzeci kwartał br. to okres szczególnie dla gospodarki województwa podlaskiego oraz całego kraju. Sygnały płynące zarówno z rynku wewnętrznego jak i zagranicznego, nie pozwalają zbyt optymistycznie patrzeć w najbliższą przyszłość. Dane zamieszczone w aktualnym wydaniu Obserwatora Gospodarczego Podlasia wymownie świadczą, że może być on swoistym okresem przejściowym między fazą względnie dobrej koniunktury, o której i tak niejednokrotnie wypowiadaliśmy się w przeszłości w dość krytycznym tonie a etapem wyraźnego spowolnienia gospodarczego, skutkującego faktycznym pogorszeniem sytuacji większości podmiotów uczestniczących w rynku, tj. przedsiębiorstw działających w sektorze prywatnym, podmiotów sektora publicznego oraz wreszcie konsumentów, do której to kategorii należymy wszyscy.

Utrzymująca się dekoniunktura na rynku światowym, spowolniona dynamika wzrostu inwestycji krajowych i zagranicznych, kurczenie się popytu konsumpcyjnego oraz wydatków rządowych dobitnie wskazują na ograniczone możliwości utrzymania na niezmiennym poziomie dynamiki wzrostu gospodarczego. Obecny klimat i atmosfera panująca na rynkach nie sprzyja podejmowaniu ryzyka a brak stabilności i niepewność ograniczają skłonność do inwestowania i wydawania, sprzyjają natomiast przymusowym oszczędnościom. Rysujący się w ten sposób obraz gospodarki nie budzi pozytywnych skojarzeń. Należy jednak zaznaczyć, że rzeczą naturalną jest cykliczność zmian w gospodarce, a okresy zarówno dobrej, jak i niekorzystnej koniunktury nie mogą trwać wiecznie. Poza tym samo spowolnienie dynamiki wzrostu nie powinno być utożsamiane z jej kurczeniem się, co w przypadku zarówno województwa podlaskiego, jak i całej polskiej gospodarki jest niesłychanie ważne. Należy jeszcze raz podkreślić „spowolnienie to nie to samo co kryzys”. Już niejednokrotnie i najczęściej na przełomie Nowego Roku snuto ponure wizje czekającej nas nieodległej przyszłości. Jak się później okazało rzeczywistość nie była taka zła jak przewidywano a prognozy okazywały się często przesadzone i wyolbrzymione. W takim duchu, zachowując odrobinę optymizmu oraz powściągliwość w nadmiernym eksponowaniu zagrożeń i słabości gospodarki należałoby również podejść do zbliżającego się 2013 roku.

Niniejszy komentarz do „Indyktorów Podlaskiej Gospodarki” pozostaje w układzie trzech rynków: producenta, konsumenta i rynku pracy.

2. Rynek producenta

Podmioty gospodarki narodowej

W końcu września br. w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej REGON województwa podlaskiego zarejestrowanych było 93702 podmiotów tj. o 0,38% więcej niż w końcu sierpnia br., a jednocześnie o 2,2% więcej w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Zmiany w łącznej liczebności podmiotów rejestru REGON były konsekwencją zmian liczby podmiotów wchodzących do rejestru oraz wychodzących z niego. I tak, w ostatnim miesiącu z systemu REGON wyrejestrowało się 448 podmiotów a liczba nowo zarejestrowanych firm wyniosła 810. Wśród wszystkich funkcjonujących podmiotów przeważającą część (90572), wynoszącą 96,7% stanowiły podmioty sektora prywatnego. W ramach tego sektora, z liczbą 73715 dominowały osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. W ten sposób ich udział w łącznej liczbie podmiotów wyniósł 78,9%, a zatem nieznacznie, bowiem o 0,2% zmniejszył się w stosunku do września roku 2011.

W ciągu całego kwartału liczba podmiotów gospodarki narodowej zwiększyła się o 838 podmioty. Wzrost ten, wyrażony w liczbach absolutnych okazał się większy w stosunku do wzrostu zanotowanego w analogicznym okresie roku poprzedniego, kiedy wyniósł 695. W skali kraju w analogicznych okresach zanotowano wzrosty wynoszące odpowiednio 32142 oraz 13801 podmiotów. Wartości liczbowe przytoczone dla województwa oraz kraju, wskazują z jednej strony na stosunkowo niewielkie w sensie ilościowym przyrosty liczby podmiotów gospodarczych w województwie, z drugiej dowodzą wyższej dynamiki zmian w województwie podlaskim na tle kraju, przynajmniej w okresie ostatniego roku. Tematem tym warto byłoby się głębiej zająć, aby ostatecznie stwierdzić, czy rysująca się tendencja do powiększania się liczby podmiotów gospodarki narodowej jest skutkiem swoistych „działań obronnych” przed pogarszającą się sytuacją na rynku pracy oraz dekoniunkturą czy też wymiernym świadectwem rozwoju idei przedsiębiorczości, w tym coraz bardziej popularyzowanej przedsiębiorczości akademickiej.

Oprócz wspomnianych zmian ilościowych nastąpiły przeobrażenia w strukturze funkcjonujących podmiotów gospodarki narodowej. W porównaniu do końca 2011 r. liczba podmiotów gospodarki narodowej zwiększyła się w szczególności w budownictwie (wzrost o 422 podmioty) oraz w przetwórstwie przemysłowym (wzrost o 179). Były to jednocześnie dwie sekcje, które w III kwartale, podobnie jak w II zanotowały wzrosty liczby podmiotów gospodarczych.

Choć dane za trzy pierwsze kwartały wskazują na powiększanie się liczby podmiotów gospodarki narodowej, weryfikatorem trwałości obserwowanej tendencji będzie ostatni kwartał 2012 roku. Z uwagi na przewidywane zarówno na poziomie kraju, jak i w skali międzynarodowej obniżenie dynamiki wzrostu gospodarczego oraz sezonowość zmian w przebiegu koniunktury spodziewać się należy spowolnienia a nawet zmniejszenia liczby podmiotów gospodarczych w najbliższym okresie.

Produkcja sprzedana przemysłu

Produkcja sprzedana przemysłu we wrześniu br. osiągnęła wartość 1619,6 mln zł (w cenach bieżących). Jej poziom (w cenach stałych) w stosunku do wyników z sierpnia był niższy o 0,9%, gdy tymczasem w poprzednim roku zanotowano licząc miesiąc do miesiąca wzrost wynoszący 0,8%. W porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego produkcja sprzedana przemysłu zwiększyła się o 2,8%. Uznać to należy za słaby wynik, zwłaszcza jeżeli przypomnimy sobie sytuację sprzed roku, kiedy to przy wielu obawach dotyczących przyszłości wzrost ten był zdecydowanie większy i wyniósł 9,1%. W skali kraju, licząc w cenach bieżących, nastąpił wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca wynoszący 6,1%, ale niestety pierwszy od października 2009 roku spadek wartości sprzedaży (-5,2%) liczonej w odniesieniu do analogicznego okresu sprzed roku. Po wyeliminowaniu wpływu czynników o charakterze sezonowym produkcja sprzedana zmniejszyła się w skali roku o 1,6%, a w odniesieniu do sierpnia br. o 1,4%. Dane z minionego kwartału wyraźnie wskazują na trend spowolnienia wzrostu dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu. Jej wzrost miesiąc do miesiąca wyrażony w cenach bieżących miał miejsce w województwie jedynie w miesiącu sierpniu, a cały kwartał zamknął się ostatecznie wynikiem gorszym niż rok temu. W okresie styczeń–wrzesień br. produkcja sprzedana przemysłu (w cenach bieżących) ukształtowała się na poziomie 13986,9 mln zł i była (w cenach stałych) o 9,6% wyższa niż w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy poprzedniego roku. W strukturze produkcji sprzedanej przemysłu utrwała się pozycja przemysłu przetwórczego. Jego udział kształtuje się aktualnie na poziomie przekraczającym 94% i stale się zwiększa, co jest konsekwencją utrzymywania się na ponadprzeciętnym w stosunku do innych sekcji i działów poziomie dynamiki wzrostu produkcji sprzedanej przetwórstwa przemysłowego. I tak, gdy średnia dynamika wzrostu wartości sprzedanej przemysłu w okresie I-IX 2012 wyniosła 9,6% a w miesiącu wrześniu 2,8%, sprzedaż przetwórstwa przemysłowego zwiększyła się odpowiednio o 10,7% oraz 3,4%. Wyższy niż w okresie styczeń–wrzesień 2011 r. poziom produkcji sprzedanej zanotowano w 19 spośród 27 występujących w województwie działach przemysłu, a niższy – w 8. Spośród działów o znaczącym udziale w produkcji sprzedanej przemysłu, największy wzrost wartości sprzedaży w porównaniu z rokiem poprzednim zanotowano w produkcji maszyn i urządzeń (o 17,2%), wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 10,9%), artykułów spożywczych (o 7,7%) oraz wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 1,8%). Niestety, w przypadku wielu działów spowolnienie wzrostu sprzedaży odnotowano w miesiącu wrześniu. Dla przykładu, o ile wspomniana wcześniej produkcja maszyn i urządzeń osiągnęła w okresie I-III kwartał przychody wyższe o 17,2% w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, w miesiącu wrześniu w porównaniu do sierpnia br. wynik ten wyniósł okazał się niższy o 4,3%. Z podobnymi problemami mierzyć się muszą również producenci mebli. Dla nich z kolei wymienione wartości wskaźników wyniosły odpowiednio: 8,5% oraz „-4,3%”. Ponadprzeciętną z kolei dynamikę wzrostu, wynikającą z uwarunkowań sezonowych wykazują inne działy, z uwagi na relatywnie mniejszy udział w wartości produkcji sprzedanej przemysłu nie uchodzące za dominujące w województwie podlaskim. I tak, wyróżniającą się dynamiką wzrostu wartości sprzedaży w miesiącu wrześniu w zestawieniu z sierpniem mogą się poszczycić: poligrafia i reprodukcja zapisanych nośników informacji (wzrost o 75%), produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (wzrost o 59,8%), produkcja wyrobów z metali (wzrost o 17,5%).

Z jednej strony wyniki takie mogą napawać optymizmem. Z drugiej należy mieć świadomość tego, że nie mają one charakteru trwałego zjawiska, co może być tłumaczone brakiem stabilności i poczuciem niepewności co do kształtu jutra. Właściwe spojrzenie na produkcję przemysłową wymaga także uwzględnienia innych, związanych z nią elementów, takich jak: wydajność pracy, przeciętne zatrudnienie oraz wynagrodzenia. Na tle wielu niepokojących sygnałów, wyraźnie

eksponowanych za pośrednictwem danych statystycznych informacje o nich mogą przynieść odrobinę względnego spokoju i ukojenia.

Otóż wydajność pracy w przemyśle, mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego, w okresie styczeń– wrzesień br. wyniosła (w cenach bieżących) 298,1 tys. zł i była (w cenach stałych) o 8,7% wyższa niż przed rokiem. Jednocześnie odnotowano wzrost przeciętnego zatrudnienia i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto odpowiednio o 0,9% i 5,2%. Jak się okazuje wyniki osiągnięte w tym zakresie przez przedsiębiorstwa podlaskie okazały się lepsze od średniej krajowej. W skali kraju wydajność pracy w przemyśle była w okresie styczeń-wrzesień br. o 3,3% wyższa niż przed rokiem, przy przeciętnym zatrudnieniu mniejszym o 0,8% i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 4,2%.

Produkcja budowlano-montażowa

We wrześniu bieżącego roku przedsiębiorstwa budowlane osiągnęły przychody ze sprzedaży wyrobów i usług (w cenach bieżących) w wysokości 422,1 mln zł. O ile w porównaniu do końca II kwartału br. oznacza to wzrost o 5%, w stosunku do wartości zanotowanych w poprzednim miesiącu, jak również w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego wartości przychodu ze sprzedaży zmniejszyły się odpowiednio o 0,9% i 14,0%. Wyniki osiągane w poszczególnych miesiącach III kwartału przez przedsiębiorstwa budowlane zasadniczo się między sobą różniły. Najlepszy okazał się miesiąc sierpień, kiedy to przychody ze sprzedaży wyniosły 425,8 mln. W miesiącu lipcu zanotowano wartość produkcji sprzedanej budownictwa równą 375,7 mln zł, tj. o 44,5 mln niższym w stosunku do czerwca br. (spadek o 11,1%). Choć w ciągu dziewięciu miesięcy 2012 r. sprzedaż produkcji w budownictwie osiągnęła wartość 3222,2 mln zł, co oznacza wzrost o 5,8% w odniesieniu do analogicznego okresu poprzedniego roku, wyniki z ostatniego miesiąca są kolejnym sygnałem zwiastującym spowolnienie koniunktury w budownictwie. Warto przypomnieć sobie ile wynosiła dynamika wzrostu produkcji sprzedanej budownictwa w latach 2010 czy 2011. W roku 2010 zanotowano wzrost rzędu 17,8%, a w 2011 nawet 21%. I półrocze br. zakończyliśmy już z wynikiem zdecydowanie niższym, wynoszącym 5,6%, a III kwartał kończymy ze wspomnianym wcześniej wynikiem 5,8%. O ile w okresie styczeń-czerwiec 2012 r. wydajność pracy w budownictwie, mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego kształtowała się na niższym w stosunku do przemysłu poziomie i wyniosła 175,4 tys. zł, III kwartał przyniósł znaczące zmiany zarówno w poziomie wydajności pracy w budownictwie, jak i w przedmiotowej klasyfikacji. Przy średniej dla całego przemysłu wynoszącej w okresie I-IX 298,1 tys. zł, wydajność pracy w budownictwie osiągnęła wartość 310,3 tys. zł i zwiększyła się o 5,5% w stosunku do zanotowanej rok wcześniej, przy jednoczesnym wzroście (o 0,3%) przeciętnego zatrudnienia i spadku (o 1,6%) przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto.

Negatywne zmiany w budownictwie zgodne z prognozowanymi w poprzednich Obserwatorach uzewnętrzniły się w wynikach produkcji budowlano-montażowej, zarówno tej w skali kraju, jak i w województwie. Na poziomie kraju, po osłabieniu dynamiki w II kwartale, w okresie lipiec-wrzesień br. odnotowano spadek produkcji budowlano-montażowej.

We wrześniu br. notowany w trzech poprzednich miesiącach spadek produkcji budowlano-montażowej w skali roku pogłębił się, wynosząc 17,8% wobec spadku o 5,0% przed miesiącem. W województwie podlaskim zmniejszenie produkcji budowlano-montażowej było mniej wyraziste. W miesiącach czerwiec – lipiec wartość produkcji budowlano-montażowej pozostawała na względnie stabilnym poziomie i wynosiła odpowiednio: w czerwcu – 178 mln zł; w lipcu – 179,5 mln zł.

Wyraźny wzrost produkcji, liczony miesiąc do miesiąca odnotowano jedynie w sierpniu, kiedy zwiększyła się ona do poziomu 211,2 mln zł. Niestety, ostatni miesiąc minionego kwartału przyniósł zarówno zauważalny spadek w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i do analogicznego okresu sprzed roku (odpowiednio wyniósł on 2,9% oraz 21,2%).

W całym okresie pierwszych trzech kwartałów 2012 r. produkcja budowlano-montażowa, stanowiąc 50,7% produkcji sprzedanej w budownictwie, osiągnęła wartość 1634,3 mln zł i zwiększyła się o 4,6% w stosunku do zanotowanej rok wcześniej. Warto przypomnieć, że rok wcześniej wzrost ten zamykał się jeszcze w liczbie dwucyfrowej i wynosił dla analogicznego okresu 13,2%.

W porównaniu z trzema pierwszymi kwartałami roku poprzedniego wzrost produkcji budowlano-montażowej zanotowano w grupie przedsiębiorstw specjalizujących się w robotach budowlanych specjalistycznych (o 48,4%) oraz w podmiotach specjalizujących się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 4,8%). W samym wrześniu w tych grupach przedsiębiorstw wzrosty nie były tak spektakularne, a nawet jak wynika z danych statystycznych nastąpiło gwałtowne załamanie w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej (spadek w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku wynoszący 56,3%). Mniej korzystnym wynikiem zakończyło również 9 minionych miesięcy budownictwo mieszkaniowe, które w porównaniu do roku poprzedniego zanotowało spadek wartości produkcji równy 6,8%.

Choć w całym okresie I-IX 2012 r. oddano do użytku 3295 mieszkań, tj. o 599 (o 22,2%) więcej niż rok wcześniej, tendencji wzrostowej w sektorze budownictwa mieszkaniowego nie należy się spodziewać w najbliższych miesiącach. Świadczy o tym choćby powoli zmniejszająca się liczba wydawanych pozwoleń na budowę (we wrześniu starostwa powiatowe wydały pozwolenia na budowę 403 mieszkań, tj. o 3,4% mniej niż przed rokiem), zmniejszająca się liczba rozpoczynanych budów (w okresie I-IX rozpoczęto budowę 3431 mieszkań, tj. o 0,8% mniej niż przed rokiem) czy wreszcie zaostrzenia w polityce kredytowej prowadzonej przez banki komercyjne. Ostatecznie zatem, w przypadku produkcji budowlano-montażowej, o jej wartości decydować będą nie tyle możliwości podażowe firm z przedmiotowej branży, ile kształtowanie się popytu na ich usługi, ten zaś, niezależnie od tego czy zgłaszany jest przez podmioty instytucjonalne czy też indywidualne, nie wykazuje w chwili obecnej tendencji wzrostowych.

Sprzedaż detaliczna towarów

We wrześniu br. w przeciwieństwie do września roku poprzedniego zanotowano spadek sprzedaży detalicznej o 6,4% (w roku 2011 wzrost wyniósł 5,9%). W odniesieniu do sierpnia wartość sprzedaży detalicznej zmniejszyła się o 8,8%. W analogicznym okresie roku poprzedniego miał miejsce wzrost wynoszący 1,9%.

Dane te świadczą dobitnie o pogarszającej się koniunkturze gospodarczej, czego ewidentnym przejawem jest zahamowanie wzrostu a wręcz nawet ograniczenie rozmiarów popytu wewnętrznego. O ile w poprzednim roku wzrosty wartości sprzedaży można było w niektórych przypadkach wyjaśniać wyższym poziomem cen, obecnie, przy niższej dynamice wzrostu inflacji nie można tego zjawiska w ten sposób tłumaczyć.

W skali wszystkich minionych dziewięciu miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, sprzedaż detaliczna zwiększyła się o 7,1%, a jej wzrost zanotowano w pięciu grupach. Wśród grup o znaczącym udziale w ogólnej wartości sprzedaży najbardziej wzrosła sprzedaż w przedsiębiorstwach zgrupowanych w kategoriach „pozostałe” (o 11,7%) oraz żywność,

napoje i wyroby tytoniowe (o 11,0%). Ubiegłorocznego poziomu sprzedaży nie uzyskano natomiast w jednostkach zajmujących się sprzedażą paliw stałych, ciekłych i gazowych (spadek o 6,5%).

Choć podobnie jak w województwie podlaskim okres ostatnich trzech kwartałów przyniósł dla całego kraju wzrost rozmiarów wartości sprzedaży detalicznej, jednak zaznaczyć należy, że sprzedaż detaliczna rosła wolniej niż przed rokiem. Wpłynęło na to znaczne osłabienie jej dynamiki w okresie II i III kwartału. W kontekście zbliżającego się okresu świątecznego, spodziewać się należy pewnej stabilizacji a nawet czasowego wzrostu sprzedaży, jednak przytoczone dane nie pozwalają zbyt optymistycznie patrzeć w najbliższą przyszłość.

Wyniki finansowe przedsiębiorstw

Łączny wynik finansowy brutto przedsiębiorstw województwa podlaskiego za III kwartał 2012r. osiągnął wartość 65,6 mln zł i był aż o 170,3 mln zł niższy w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. W ujęciu procentowym oznacza to niespotykany duży spadek wynoszący 72,2%. O tak niekorzystnym saldzie wyniku finansowego brutto zdecydowała skala wcześniej nie notowanych strat, które w okresie ostatniego kwartału zwiększyły się z kwoty 220 mln do poziomu 427,8 mln. To właśnie ten wzrost wartości strat wynoszący 207,8 mln w największym stopniu odcisnął piętno na wyniku finansowym podlaskich przedsiębiorstw. Przy trwałym utrzymywaniu się na zdecydowanie niższym, w stosunku do średniej krajowej, poziomie wszystkich podstawowych wskaźników ekonomicznych, typu: wskaźnik rentowności ze sprzedaży, rentowności obrotu brutto, rentowności obrotu netto, płynności finansowej stopnia I czy też II, w ostatnim kwartale nastąpiło zarówno w skali kraju, jak i w województwie podlaskim pogorszenie wszystkich wymienionych wskaźników. Dodatkowo wzrosła wartość wskaźnika poziomu kosztów, który ukazuje udział kosztów w wartości sprzedanej produkcji. Dla podlaskich przedsiębiorstw liczony w okresie I-IX 2012 wyniósł 98,2% (wzrost o 0,6% w stosunku do I półrocza). Wartość analogicznego wskaźnika dla kraju zwiększyła się w jeszcze większym stopniu, wyprzedzając dynamikę wzrostu przychodów i wyniosła 0,9% .

Pomimo wyższej dynamiki wzrostu, nadal wartość wspomnianego wskaźnika kształtuje się dla kraju korzystniej niż dla samego województwa podlaskiego. Utrudnione aktualnie szanse generowania rosnących przychodów powiązane z ograniczonością możliwości redukcji kosztów prowadzenia działalności gospodarczej uzasadniają zachowanie umiaru w tworzeniu nazbyt optymistycznym prognoz najbliższej przyszłości. Należy raczej przygotować się na pogorszenie wyników finansowych przedsiębiorstw w okresie najbliższych kwartałów.

Nakłady inwestycyjne

W III kwartale br. nakłady inwestycyjne w województwie podlaskim wyrażone w cenach bieżących wyniosły 368,4 mln zł i były aż o 35,8% wyższe w stosunku do II kwartału br. oraz o 31% wyższe w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Wyraźny wzrost nakładów inwestycyjnych w minionym kwartale przełożył się ostatecznie na lepszy w stosunku do średniej krajowej wynik województwa podlaskiego w zakresie dynamiki nakładów inwestycyjnych liczonych w całym okresie I-III kwartał 2012 r. O ile w regionie nakłady inwestycyjne w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego zwiększyły się o 11,3%, w kraju stopa wzrostu wyniosła „jedynie” 6,4%. Warto przypomnieć (na co zwrócono uwagę w Obserwatorze Gospodarczym Podlasia za II kwartał 2012 r.), że jeszcze na koniec I półrocza br. w województwie podlaskim nie osiągnięto

poziomu inwestycji sprzed roku. Kluczowe znaczenie odegrał zatem kwartał III. Ten wyróżniający się poziom inwestycji w szczególności był związany z nakładami ponoszonymi w takich sekcjach jak: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę oraz przetwórstwo przemysłowe. To również te sekcje wyróżniały się pozytywnie na tle innych w całym kresie minionych trzech kwartałów. W wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę wzrost wyniósł 124,0%, zaś w przetwórstwie przemysłowym 22,5%. Spadek rozmiarów inwestycji odnotowano w zakwaterowaniu i gastronomii (o 76,6%), informacji i komunikacji (o 72,5%), górnictwie i wydobywaniu (o 53,7%), budownictwie (o 46,4%) oraz transporcie i gospodarce magazynowej (o 40,7%). Jak widać po zamieszczonych danych, trudno jednoznacznie określić przewidywania odnośnie kształtowania się zarówno wielkości, jak i kierunku nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza, że w dwóch pierwszych kwartałach roku 2012 licząc narastająco notowano spadki w relacji do analogicznego okresu roku poprzedniego (I kw. – o 11,8%; I-II kwartał – o 0,9%).

2. Rynek Konsumenta

Ludność

Na koniec czerwca 2012r. liczba ludności województwa podlaskiego wynosiła 1199,7 tys. osób. W porównaniu do informacji zaprezentowanych w ostatnim Obserwatorze Gospodarczym Podlasia, oznacza to spadek liczby ludności o około 0,03%. Z trendem powolnego, acz trwałego zmniejszania się liczby populacji mieszkańców województwa podlaskiego należy się oswoić. Jest to zjawisko na dzień dzisiejszy wręcz powszechne, rodzące tym niemniej szereg problemów, nad którymi należałoby się głębiej pochylić.

Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych

Na dzień dzisiejszy brak jest jeszcze pełnej, syntetycznej informacji na temat zmiany przeciętnego poziomu cen towarów i usług konsumpcyjnych w III kwartale 2012 r. Możliwe do przedstawienia dane dotyczą II kwartału 2012 r. oraz zmian poziomu cen wybranych towarów i usług w poszczególnych miesiącach III kwartału. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w województwie podlaskim w II kwartale br. w ujęciu rocznym wyniósł 4,1%. W analogicznym okresie roku poprzedniego zmiany te oszacowano na poziomie 4,9%. Największą dynamikę wzrostu cen zanotowano w przypadku towarów i usług związanych z transportem (o 8,4%), edukacją (o 6,8%), mieszkaniami (o 5,3%) oraz żywnością i napojami bezalkoholowymi (o 4,1%). Tańsze niż przed rokiem były tradycyjnie już niemal odzież i obuwie (o 2,5%). Obserwując zmiany poziomu cen wybranych produktów i usług w poszczególnych miesiącach III kwartału, stwierdzić należy, że wzrosty cen w szczególności dotyczą produktów żywnościowych. I tak, dla przykładu, we wrześniu wzrosły znacząco cytryny (o 23,4%) oraz jaja kurze świeże (o 21,7%). Droższe niż przed rokiem były także mięso i wędliny (np. mięso wołowe bez kości, z udźca – o 15,0%, szynka wieprzowa gotowana – o 9,5%), filety z morszczuka mrożone (o 14,4%) i herbata „Madras” (o 11,5%). Znacznie mniej niż rok temu konsumenci płacili za ziemniaki (o 15,7%), cebulę (o 13,9%) i masło świeże o zawartości tłuszczu 82,5% (o 12,8%). Obniżyły się również ceny mleka krowiego spożywczego o zawartości tłuszczu 3–3,5%,

sterylizowanego (o 4,2%) oraz margaryny (o 2,9%). Mniejszym zmianom w skali roku uległy ceny większości artykułów nieżywnościowych i usług konsumpcyjnych.

Wydaje się, że tendencja zwolnienia dynamiki wzrostu cen w najbliższym okresie się utrzyma. Z jednej strony może być to odbierane przez konsumentów pozytywnie, z drugiej należy pamiętać, że to nie ceny nominalne ale realne, decydują o decyzjach rynkowych konsumentów oraz o poziomie ich zadowolenia. Reasumując, zmiany poziomu cen należałoby zatem zestawić ze zmianami dochodów osiąganych przez gospodarstwa domowe, aby ostatecznie stwierdzić czy rośnie czy też spada siła nabywcza pieniądza którym dysponujemy.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw

We wrześniu br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw osiągnęło poziom 3110,00 zł, tj. o 0,1% wyższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (rok wcześniej wzrosło odpowiednio o 7,8%) oraz o 0,4% niższy w stosunku do sierpnia br. W kraju przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 3640,80 zł, co oznacza większy niż w województwie podlaskim wzrost liczony w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego (wzrost o 1,6%) ale jednocześnie głębszy spadek w stosunku do miesiąca poprzedniego (spadek o 1,2%). Dane te, niezależnie od tego czy weźmiemy pod uwagę województwo podlaskie czy też kraj dowodzą niezbicie, że w okresie I-IX 2012 r. wzrost przeciętnego poziomu cen dóbr konsumpcyjnych był wyższy od wzrostu przeciętnego wynagrodzenia brutto, co oznacza, że nastąpił nieznaczny, ale zawsze spadek siły nabywczej płac.

W ciągu trzech kwartałów br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw ukształtowało się na poziomie 3082,06 zł, tj. o 3,7% wyższym niż przed rokiem. W sektorze publicznym wyniosło ono 3727,01 zł, a w sektorze prywatnym – 3014,77 zł. W stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku przeciętne wynagrodzenie zwiększyło się w obu sektorach odpowiednio o 5,8% i 3,5%.

W porównaniu z okresem styczeń–wrzesień roku 2011 wzrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń wystąpił w większości sekcji sektora przedsiębiorstw. Najwyższą dynamikę odnotowano w zakwaterowaniu i gastronomii (o 10,4%), przetwórstwie przemysłowym (o 5,8%), a także w administrowaniu i działalności wspierającej (o 5,1%). Zanotowano także sekcje, w których wystąpiły spadki przeciętnego poziomu wynagrodzeń. Znalazły się wśród nich: górnictwo i wydobywanie (o 13,7%), budownictwo (o 1,6%) oraz działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 0,8%). Biorąc pod uwagę sam poziom absolutny wynagrodzeń w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy br. wynagrodzenie zdecydowanie wyższe od przeciętnego w województwie otrzymywali m.in. pracujący w sekcjach: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 36,5%), informacja i komunikacja (o 34,3%), budownictwo (o 18,9%), a także działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 16,4%). Płace znacznie poniżej średniej uzyskali z kolei zatrudnieni w jednostkach zajmujących się m.in. administrowaniem i działalnością wspierającą (o 40,0%) oraz zakwaterowaniem i gastronomią (o 24,9%). Spoglądając w przyszłość, nie należy się spodziewać zasadniczego ruchu płac w górę. Tak jak już wspomniano, może się nawet okazać, że płace realne w gospodarce, na skutek wyższej w stosunku do wzrostu poziomu płac dynamiki cen zamiast wzrosnąć spadną.

3. Rynek pracy

Liczba osób aktywnych zawodowo

Tradycyjnie już dane na temat aktywności ekonomicznej ludności pojawiają się z pewnym opóźnieniem. Aktualnie dostępne są informacje za II kwartał 2012 r. Wynika z nich, że rośnie poziom aktywności ekonomicznej ludności. O ile liczba osób aktywnych zawodowo w I kwartale br. wynosiła 517 tys. osób, II kwartał, podobnie zresztą jak miało to miejsce w poprzednich latach przyniósł lepszy rezultat. Liczba osób aktywnych zawodowo została oszacowana na poziomie 525 tys., co oznacza jej wzrost w stosunku do poprzedniego kwartału o 1,5% ale jednocześnie spadek w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego o 4%. W skali kraju zaobserwowano nieco odmienną, korzystniejszą sytuację. W II kwartale br. zanotowano wzrost poziomu aktywności ekonomicznej, zarówno w odniesieniu do kwartału I, jak i analogicznego okresu z roku poprzedniego. Wzrosty te wyniosły odpowiednio 0,7% oraz 0,8%. W przeciwieństwie do aktywności ekonomicznej ludności mierzonej liczbą osób aktywnych zawodowo województwo podlaskie wypadło korzystniej na tle średniej krajowej w obszarze wskaźnika zatrudnienia. W województwie podlaskim jego wartość ukształtowała się na poziomie 52%, gdy tymczasem średnia krajowa wyniosła 50,8%. Porównywalną wartość osiągnął wskaźnik aktywności zawodowej. I tak, na poziomie województwa wyniósł on 56,3%, a mierzony w skali kraju 56,4%.

Dane dotyczące kształtowania się wskaźnika aktywności ekonomicznej ludności ukazują istniejącą wyraźnie swoistą sezonowość, jak również specyfikę podlaskiego rynku pracy. Zazwyczaj dwa pierwsze kwartały w każdym roku oraz kwartał ostatni przynoszą wyższe wartości wskaźnika aktywności ekonomicznej ludności w skali całego kraju. Najczęściej korzystniejsze rezultaty osiąga na tym polu gospodarka podlaska w kwartale III. Sądzić zatem wypada (co zweryfikują wkrótce rzecz jasna dane statystyczne), że aktywność zawodowa ludności województwa podlaskiego w tym właśnie kwartale, podobnie jak miało to miejsce w latach poprzednich w porównaniu do średniej krajowej ukształtuje się na poziomie wyższym. Z drugiej strony niestety, czego dowodzą dane ekonomiczne przedstawione w niniejszym Obserwatorze należałoby się również spodziewać zmniejszenia liczby osób aktywnych zawodowo.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw we wrześniu br. wynosząc 98,7 tys. osób ukształtowało się na poziomie niemal identycznym jak w analogicznym okresie roku poprzedniego. W stosunku do sierpnia zwiększyło się ono o 0,2%. W skali kraju zanotowano nieco odmienną sytuację. Gdy w porównaniu do września 2011 r. rozmiary zatrudnienia pozostały w zasadzie stałe, analizując zmiany w układzie miesięcznym choć nieznacznie, jednak zmniejszyła się przeciętna liczba osób zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw. Spadek ten wyniósł 0,15%.

W skali trzech kwartałów 2012 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 99,0 tys. osób i było o 0,9% wyższe niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Wzrost przeciętnego zatrudnienia miał miejsce zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. W tym pierwszym ukształtowało się ono na poziomie 9,4 tys. osób, tzn. o 1,8% wyższym w stosunku do roku poprzedniego. Rozmiary przeciętnego zatrudnienia w sektorze prywatnym wyniosły 89,7 tys. osób, co oznacza wzrost o 0,8% w stosunku do zanotowanego w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wśród

działów o znaczącym udziale w zatrudnieniu, w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku najwyższy wzrost odnotowano w poligrafii i reprodukcji zapisanych nośników informacji (o 42,6%), produkcji maszyn i urządzeń (o 13,8%), naprawie, konserwacji i instalowaniu maszyn i urządzeń (o 13,6%), produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 11,3%), pozostałej produkcji wyrobów (o 9,8%), a także działalności związanej z robotami budowlanymi specjalistycznymi (o 9,7%). Niższe niż przed rokiem było zatrudnienie m.in. w jednostkach zajmujących się produkcją wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 13,2%), produkcją pozostałego sprzętu transportowego (o 12,6%), budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 11,8%), gastronomią (o 11,5%) oraz produkcją odzieży (o 11,1%).

W zestawieniu z danymi na temat przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw, które zamieszczono w ostatnim wydaniu Obserwatora Gospodarczego Podlasia w większości działów widać powolny, acz sukcesywny spadek dynamiki wzrostu przeciętnego zatrudnienia. Jest to kolejna oznaka i sygnał świadczący o nadchodzącym spowolnieniu wzrostu gospodarczego.

Stopa bezrobocia

Wg. stanu na koniec września 2012r. liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w województwie podlaskim wyniosła 64719 osób i była o 279 osób, tj. o 0,4% niższa niż w poprzednim miesiącu, ale o 2646 osób, tj. o 4,3% wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W skali kraju liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu września br. wyniosła 1979,0 tys. i zwiększyła się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,7% (o 14,3 tys.), zaś na przestrzeni roku – o 6,3% (o 117,3 tys.). W województwie podlaskim o rozmiarach bezrobocia zadecydowała w szczególności większa liczba wyrejestrowań z bezrobocia niż liczba osób rejestrujących się w powiatowych urzędach pracy. Jednym z zasadniczych powodów tego stanu rzeczy jest rosnący odsetek osób wyrejestrowanych w związku z rozpoczęciem szkolenia lub stażu u pracodawców. W ujęciu rocznym zwiększył się on o 11,8 punktu procentowego do 18,6%. Niestety, w kierunku przeciwnym zmienił się udział osób, dla których zasadniczym powodem wyrejestrowania było podjęcie pracy (spadek o 3,8 pkt. proc. do 44,4%). W skali roku niemal na niezmiennym poziomie pozostał odsetek osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Wyniósł on odpowiednio we wrześniu 2011 r. oraz 2012 r. 91,6% oraz 91,7%. W liczbie zarejestrowanych osób ogółem zwiększył się odsetek osób długotrwale bezrobotnych (wzrost z 55,3% do 56,6%), osób bezrobotnych powyżej 50 roku życia (z 22,8% do 22,9%), osób samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko w wieku do 18 roku życia (z 6,8% do 7,0%), niepełnosprawnych (z 5,5% do 5,6%) oraz osób bez kwalifikacji zawodowych (z 30,4% do 30,7%). Pozytywną, w ścisły sposób skorelowaną w szczególności ze stażami zmianą było zmniejszenie udziału osób młodych do 25 roku życia w łącznych zasobach bezrobocia (spadek o 1,3 pkt. proc. do 22,0%). W ślad za zmianą liczby osób bezrobotnych redukcji uległa jeszcze we wrześniu stopa bezrobocia. Wyniosła ona 13,8%, co oznacza spadek w stosunku do zanotowanej w poprzednim miesiącu (o 0,1 p.proc.) i wzrost w odniesieniu do analogicznego okresu ubiegłego roku (o 0,4 pkt. proc.).

Uwzględniając sezonowość bezrobocia oraz informacje płynące z różnych obszarów gospodarki, w najbliższym okresie spodziewać należy się jednak nie tyle dalszego spadku ile wzrostu rozmiarów bezrobocia. Jego obecna i stale rosnąca skala jak się wydaje staje się aktualnie podstawowym argumentem przemawiającym za wykorzystaniem w większym stopniu środków z Funduszu Pracy. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że działania takie przynoszą najczęściej

krótkotrwałą poprawę sytuacji na rynku pracy, nie przyczyniając się do ograniczenia bezrobocia w sposób trwały.

4. Komentarz specjalisty

Prof. dr hab. Henryk J. Wnorowski

Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania

Ocenę stanu koniunktury należałoby zacząć od słowa „niestety”. Niestety – bowiem to co przepowiadali ekonomiści oraz różnej maści analitycy gospodarczy powoli staje się faktem i zaczyna być coraz bardziej widoczne. Chodzi rzecz jasna o spowolnienie gospodarcze, które zapukało w odczuwalny sposób do naszych drzwi. Wyniki trzeciego kwartału nie wydają się być jeszcze szczególnie dramatyczne, ale pojedyncze sygnały świadczą o tym, że kłopoty nadchodzą. Nie słyszeliśmy o nowych, spektakularnych upadłościach, raczej odżywały i powracały tematy wcześniej funkcjonujące, typu PMB czy też firm z branży budowlanej. W mojej opinii na taki a nie inny przebieg koniunktury złożyło się w szczególności działanie kilku czynników.

Pierwszym są niewątpliwie inwestycje, a dokładniej ciągle zbyt niski ich poziom. W ich strukturze wyróżnić należałoby inwestycje publiczne oraz prywatne. Te pierwsze mają charakter względnie trwałe – były, są i będą z pewnością niesłychanie istotne z perspektywy możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego. Aktualnie jednak, z uwagi na ich sezonowość, wygaszanie wcześniej rozpoczętych oraz niejednokrotnie nie rozpoczynanie nowych, ich siła oddziaływania na gospodarkę wyraźnie osłabła. Tego mniejszego strumienia pieniędzy należało się spodziewać i faktycznie tak się stało. W przypadku inwestycji prywatnych – stwierdzić należy, że zarówno obecnie jak i nigdy wcześniej nie były one mocną stroną naszego województwa. To co można zauważyć analizując wyniki finansowe przedsiębiorstw to nie jakiś dramatyczny stan ich płynności czy też brak środków. To raczej niepewność, która rzutuje na powstrzymywanie się wielu firm przed inwestycjami. Większość przedsiębiorców zwleka z decyzjami, z uwagi na niestabilność uwarunkowań zewnętrznych. Na wielkość inwestycji prywatnych nie wpływają również inwestycje zagraniczne, których tak naprawdę w naszym regionie nie było i poza jednym spektakularnym przypadkiem IKEI w zasadzie nie ma.

Drugim istotnym czynnikiem jest popyt wewnętrzny. Sygnały, które płyną z rynku oraz dynamika zmian zachodzących na nim pokazują, że Polacy zaczęli niestety mniej kupować. Popyt wewnętrzny ciągnął gospodarkę od symbolicznej daty wybuchu kryzysu, czyli 15 września 2008 r. Wciąż mieliśmy obawy co do jego stabilności, tymczasem, każdy kolejny kwartał pokazywał, że nie słabnie nasz zapał do zakupów. Obecnie jednak widać pogorszenie sytuacji i w tym obszarze naszej gospodarki. Prawdopodobnie przyczyny tego stanu rzeczy są zbliżone do powodów, dla których spada zainteresowanie inwestycjami. Generalnie można powiedzieć, że chodzi o niepewność. Taki stan myślowy podtrzymywany jest poprzez różnego rodzaju przepowiednie czy prognozy mówiące o drugim kryzysie czy też drugim dnie kryzysu. Wspierająco na obraz mentalny działają także przykłady kłopotów w jakie popadły osoby fizyczne, przedsiębiorstwa czy jednostki sektora publicznego, będące konsekwencją nadmiernego zadłużenia. Z drugiej strony, w ten sposób dociera do części konsumentów, że to żaden wstyd ograniczyć wydatki konsumpcyjne i zacząć oszczędzać.

Wreszcie można powiedzieć o trzecim czynniku, który w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych, wydaje się, że oddziałuje pozytywnie na naszą gospodarkę. Czynnikiem tym jest

eksport, który mimo wielu zapowiedzi i obaw, że już następny kwartał będzie gorszy, dynamicznie się rozwija, przynosząc korzyści gospodarce. Przede wszystkim warto pogratulować eksporterom, przedsiębiorcom którzy troszczą się o biznes, pilnują jakości, widzą w eksporcie ważne źródło dochodów. Sukcesy na tym polu są także konsekwencją dobrego dla eksporterów kursu złotego. Wydaje mi się, że na ten element naszej gospodarki, powiązany w szczególności z branżą rolno-spożywczą, której udział w eksporcie jest dominujący należy patrzeć z optymizmem i satysfakcją.

Tych kilka pozytywnych aspektów przebiegu koniunktury w naszej gospodarce nie zmienia jednak całościowej oceny tego, co nas czeka w najbliższej przyszłości. Jeśli chodzi o gospodarkę rozumianą jako przedsiębiorstwa, tworzące jej fundamenty – nie widzę na ten moment wielu pozytywnych przesłanek. Wierzę jednak że nie sprawdzą się te najgorsze scenariusze przepowiadane w prognozach. W przypadku gospodarstw domowych – przełom roku nigdy nie przynosił zbyt optymistycznych wieści dla tej grupy uczestników rynku. Zwyczajowo wręcz monopoliści naturalni w tym właśnie okresie starają się poprawić swoją sytuację finansową poprzez podnoszenie cen swoich produktów i usług. Jak będzie w tym roku – nieodległa przyszłość to zweryfikuje. Tym niemniej, w przeciwieństwie do minionych kwartałów, oczekiwałbym spowolnienia wzrostu poziomu cen a nawet w przypadku niektórych towarów ich spadku. Innymi słowy, nie widzę zbytniego zagrożenia w postaci presji inflacyjnej. Ceny artykułów nabywanych na rynku konkurencyjnym raczej nie będą rosły szybko, jeśli w ogóle będą rosły. Ponadto mniejsze zapędy zakupowe konsumentów mogą skutecznie powstrzymać producentów przed podnoszeniem cen.

Myślę, że radosne będą w szczególności Święta i tego sobie życzymy. Życzymy sobie tradycyjnie, aby ten kolejny, 2013 rok był nie gorszy od poprzedniego. Choć 13-tka niekoniecznie dobrze się wszystkim kojarzy a prognozy na ten rok nie dają możliwości znalezienia zbyt wielu pozytywów. Osobiście gorąco wierzę w polskich przedsiębiorców, znacznie bardziej operatywnych od innych i w to, że w dalszym ciągu wzrost naszej gospodarki będzie się utrzymywał na poziomie dodatnim i zarazem wyraźnie powyżej średniej unijnej.